

Studnie wysychają

Data publikacji: 28.07.2006 0:00



brak zdjęcia

Z powodu suszy, jaka tego lata nawiedziła ziemię cieszyńską, poziom wody w zbiorniku w Wiśle Czarnem obniża się codziennie o osiem centymetrów. Akwen, będący rezerwuarem wody pitnej dla naszego regionu, dysponuje jednak zapasem wystarczającym na 200 dni. Znacznie gorzej sytuacja wygląda w tych zakątkach powiatu, gdzie nie dociera komunalny wodociąg.

Za sprawą upałów i wypoczywających w Beskidach turystów Spółka „Wodociągi Ziemi Cieszyńskiej” sprzedaje obecnie o 10 -15 procent więcej wody niż normalnie. - *Susza jest widoczna, ale zapewniam, że nie będzie żadnych kłopotów z dostawami wody. Obok ujęcia w Wiśle Czarnem dysponujemy ujęciem w Pogórze i jeśli wystąpią jakieś kłopoty, to pojawią się one właśnie tam. Ale będą to nasze problemy organizacyjne, a nie problemy mieszkańców-* tłumaczy **Janusz Stec**, dyrektor ds. technicznych Spółki WTZ. Zapewnia także, że pogórska woda płynie do Cieszyna normalnie, w dodatku miasto nad Olzą ma możliwość awaryjnego zaopatrywania się w kranówkę z Czech. - *Takie rozwiązanie jest możliwe, ale na razie nie musimy z niego korzystać*-stwierdza J. Stec.

Znacznie gorzej sytuacja wygląda natomiast w Istebnej. Mieszkańcy Trójwsi Beskidzkiej zaopatrują się w wodę, korzystając ze studni oraz lokalnych ujęć w Istebnej, Koniakowie i Jaworzynce. - Póki co pracują one normalnie, ale gdyby nie długa zima, wody by już u nas nie było. W dodatku nasi konserwatorzy twierdzą, że wody wystarczy na około dwa tygodnie. *Bardzo się tym martwię, bo przecież tylu turystów u nas wypoczywa* -mówi wójt **Danuta Rabin** i dodaje, że w ramach oszczędności gmina zmuszona została już do zamknięcia stojącego przy cmentarzu ogólnodostępnego hydrantu.